

Henryk Popławski

Przestępstwa przeciwko wyborom

Palestra 28/3-4(315-316), 34-47

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

11. Należy zwrócić uwagę na następujące ważniejsze postanowienia zarządzenia cyt. wyż. w pkt 10:

1) § 2.1. Wartość pojazdu stanowi różnica między ceną nowego pojazdu danej marki i typu wraz z wyposażeniem a kwotą amortyzacji wynikającą z okresu eksploatacji pojazdu ustaloną według stawek określonych w załączniku nr 1 do zarządzenia.

2) § 4. Jeżeli ceny części zamiennych lub zespołów zakwalifikowanych do wymiany są określone jedynie w walucie zagranicznej, to odszkodowanie w złotych ustala się według bieżącego kursu walut obcych w złotych ustalonego przez prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Powyższe zarządzenie weszło w życie z dniem 1.I.1984 r. i uchyliło dotychczas obowiązujące w tym zakresie zarządzenie Ministra Finansów z dnia 10.XII.1981 r. (M.P. Nr 31, poz. 284).

HENRYK POPŁAWSKI

PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO WYBOROM

W artykule omawiane są przestępstwa przeciwko wyborom, którymi zgodnie z art. 189 § 1 i 2 k.k. są: 1) przeszkadzanie w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych przy użyciu przemocy, groźby, podstępów lub nadużycia stosunku zależności; 2) fałszowanie wyników głosowania; 4) zapoznanie się wbrew woli wyborcy z treścią jego głosu z naruszeniem przepisów o tajności głosowania. Zwraca się uwagę na pewne sprzeczności między Konstytucją a ordynacją wyborczą w sprawie niektórych uprawnień wyborczych, wskazuje się na niepełną ochronę tych praw oraz postuluje się pełniejszą penalizację.

1. Uwagi ogólne

Przestępstwa przeciwko wyborom pojawiły się w kodeksach karnych stosunkowo późno. Jest to zrozumiałe, ponieważ potrzeba penalizacji jakiegoś czynu narzuca się wówczas, gdy dany czyn narusza jakieś dobro pozostające pod ochroną prawa, a ponadto gdy jest on tak dalece społecznie niebezpieczny, że wymaga ingerencji ze strony prawa karnego. Tymczasem wybory, które są najbardziej demokratycznym sposobem powoływania obywateli do pełnienia funkcji publicznych w organach państwowych, samorządowych i innych w drodze głosowania na wysuniętych — również w sposób demokratyczny — kandydatów, są zjawiskiem stosunkowo nowym.

Ten system, sposób powoływania ludzi do pełnienia funkcji publicznych w państwie został upowszechniony dopiero w wyniku rewolucji burżuazyjno-demokratycznej,¹ chociaż w niektórych krajach można się było z nim spotkać wcześniej. Na przykład w Anglii już w XIII wieku, w USA sięga on początków istnienia klonii, a w Polsce — w XV wieku.² Zaznaczyć przy tym należy, że również samo

¹ Por. np. M. Szczaniecki: *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1970, s. 271—277, 337—401, 574 i n.

² Por. *Wielka Encyklopedia Powszechna*, PWN, t. 12, Warszawa 1969, s. 533.

upowszechnienie tego prawa ma także swoją historię, czego dowodem są np. ograniczenia majątkowe, klasowe, w dziedzinie wykształcenia, płci, rasowe i inne, które stosuje się jeszcze i dziś w wielu częściach świata i wielu krajach.

Można by rzec, że współcześnie w rozwiniętych społeczeństwach w Europie i poza nią prawa wyborcze do organów przedstawicielskich wiążą się ściśle, więcej nawet, wypływają one wprost z praw politycznych obywateli do kształtowania treści swojego państwa. Słusznie więc napisał A. Patrzalek, że „prawo wyborcze jest dziedziną najbliższą związaną z polityką i władzą, gdyż wyznacza pewne reguły walki politycznej o władzę lub jej utrzymanie.”³ F. Siemiński zaś wśród podstawowych praw politycznych obywateli wymienił: prawo zrzeszania się oraz czynne i bierne prawo wyborcze, prawo do udziału w kształtowaniu list kandydatów na posłów i radnych, prawo do żądania sprawozdań i informacji od posłów i radnych, prawo do udziału w procesie odwoływania posłów i radnych, prawo do współuczestniczenia w sprawowaniu kontroli społecznej, w konsultacjach i dyskusjach nad węzłowymi problemami rozwoju kraju, prawo składania wniosków oraz prawo do zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.⁴

Dopiero więc wraz z przyznawaniem praw politycznych obywatelom, a w szczególności praw wyborczych, pojawiła się również konieczność ochrony karnej tych praw. Ochrona taka znalazła już pełny wyraz w kodeksie karnym francuskim z 1810 r., który w art. 109, 1011—1113 przewidywał odpowiedzialność karną za przeszkadzanie w wykonywaniu praw wyborczych przy użyciu przemocy lub groźby, za fałszowanie wyników głosowania, sprzedajność wyborczą (sprzedaż swojego głosu lub kupno głosu cudzego).⁵

Polski kodeks karny z 1932 r. w rozdziale XX zatytułowanym „Przestępstwa przeciwno głosowaniu w sprawach publicznych” opisał w siedmiu artykułach od 118 do 124 w sposób drobiazgowy, kazuistyczny następujące czyny karalne: w art. 118 — bezprawne wpływanie na wynik głosowania ujęte w pięciu punktach; w art. 119 — wpływanie na swobodę wyborów przez przeszkadzanie w odbyciu zgromadzenia poprzedzającego głosowanie, przeszkadzanie w wykonywaniu prawa głosowania oraz przeszkadzanie w głosowaniu lub obliczaniu głosów przy użyciu przemocy, groźby, podstępny; w art. 120 — powstrzymanie od głosowania lub wpływanie na sposób głosowania przy użyciu przemocy, groźby, podstępny; w art. 121, 122 i 123 — czyny polegające na przekupstwie i sprzedajności wyborczej oraz w art. 124 — czyny polegające na zapoznaniu się z treścią cudzego głosu z naruszeniem przepisów o tajności głosowania.

Obecnie obowiązujący kodeks karny z 1969 r. odstąpił od kazuistycznego wymieniania poszczególnych czynów naruszających prawa wyborcze, rzetelność i tajność wyborów, określając w sposób syntetyczny w jednym przepisie art. 189 § 1 i 2 jedno przestępstwo o trzech jego odmianach, typach albo — co jest chyba słuszniejsze — trzy następujące samodzielne przestępstwa:⁶

— przeszkadzanie przemocą, groźbą, podstępem lub przez nadużycie stosunku

³ A. Patrzalek: Problemy i kierunki zmian systemu wyborczego PRL, „Państwo i Prawo” 1983, nr 10, s. 20.

⁴ Por. F. Siemiński: Podstawowe wolności, prawa i obowiązki obywateli PRL, Warszawa 1978, s. 184 i n., 186 i n., 201, 204, 209, 211, 213, 220.

⁵ Por. Kodeks przestępstw i kar z 1810 r. (w tłumaczeniu F. Jasińskiego), Warszawa 1811.

⁶ Por. w tym względzie różnicę zdań, którą wyrazili: O. Górniok w pracy zbiorowej pod red. H. Popławskiego: Prawo karne — Część szczególna II, Gdańsk 1977, s. 94; J. Śliwowski: Prawo karne, Warszawa 1979, s. 416; O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świdra: Prawo karne — Część szczególna, Warszawa 1980, s. 283.

zależności w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych bądź w wykonywaniu czynności w postępowaniu wyborczym do Sejmu lub rady narodowej,

- fałszowanie wyników wyborów,
- zapoznanie się wbrew woli wyborcy z treścią jego głosu z naruszeniem przepisów o tajności głosowania.

Czy rozwiązanie przyjęte w art. 189 § 1 i 2 k.k. daje pełniejszą ochronę karną, czy obejmuje wszystkie możliwe sytuacje, w jakich może dojść do naruszenia swobody w wykonywaniu praw wyborczych oraz rzetelności i tajności głosowania — wykaże analiza wymienionych w tym przepisie przestępstw. W tym miejscu warto zwrócić uwagę tylko na to, że przepis ten udzielił szczególnej ochrony karnej wyborcom do Sejmu i rad narodowych, gdy tymczasem przepisy k.k. z 1932 r. udzielały takiej ochrony również wyborcom odbywającym się na podstawie prawa do innych organów o znaczeniu publicznym. Z tym zawężeniem można się jednak zgodzić, zwłaszcza po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia autorów projektu do obowiązującego kodeksu karnego, którzy wyrazili opinię podzieloną przez ustawodawcę, że „wyjątkowe znaczenie wyborów do Sejmu i rad narodowych przemawia za udzieleniem tym wyborcom specjalnej ochrony ze strony prawa karnego. Natomiast przestępstwa, które mogłyby być popełnione w związku z innymi wyborami lub przy innego typu głosowaniu w sprawach publicznych mogą być ścigane na podstawie przepisów karnych dotyczących np. używania przymusu lub groźby, nadużycia władzy, fałszu dokumentów.”⁷

W doktrynie zwracało się uwagę, że wybory mogą mieć charakter polityczny, społeczny i administracyjny,⁸ przy czym zgodnie z doktryną przez wybory polityczne i prawo wyborcze polityczne „rozumie się powołanie w drodze głosowania organów przedstawicielskich oraz normy regulujące zasady przeprowadzania tych wyborów, zawarte w konstytucjach i ordynacjach wyborczych.”⁹ Otóż w myśl art. 1 Konstytucji PRL władza w naszym kraju należy do ludu pracującego, który sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli wybieranych do Sejmu i do rad narodowych (art. 2). Skoro więc wybory wiążą się bezpośrednio z walką o władzę w państwie albo o jej utrzymanie, co obecnie ma miejsce w Polsce, to nie ulega wątpliwości, że mają one charakter polityczny. Stwierdzenie to dotyczy przede wszystkim wyborów do Sejmu, których charakter jest zawsze na wskroś polityczny. Z faktu tego wypływa wniosek, że jakkolwiek przestępstwa przeciwko wyborcom są umieszczone w rozdziale XXVI k.k. i chronią właściwe dla tego rodzaju przestępstw dobra, to jednak należą one jednocześnie do tej grupy czynów, których charakter polityczny z przedmiotowego punktu widzenia jest oczywisty.

2. Przeszkadzanie w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych

„Słownik wyrazów bliskoznacznych” określa przeszkadzanie jako przeciwdziałanie, komplikowanie, krępowanie swobody ruchów, hamowanie, uniemożliwianie, krzyżowanie planów, wprowadzanie nieładu, wnoszenie zamętu.¹⁰ Tak też należy rozumieć wyraz „przeszkadzanie” użyty w art. 189 § 1 k.k. do określenia zacho-

⁷ Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny. Warszawa 1968, s. 144.

⁸ Por. np. J. Makowski: Zarys prawa wyborczego, Warszawa 1918, s. 5.

⁹ A. Patrzalek: Instytucje prawa wyborczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1963, s. 21.

¹⁰ Por. Słownik wyrazów bliskoznacznych pod red. S. Skorupki, Warszawa 1959, s. 171.

wania się sprawy względem wykonywania praw wyborczych lub wykonywania innej czynności w postępowaniu wyborczym.

Co się tyczy praw wyborczych, to rozróżnia się prawo wyborcze w znaczeniu przedmiotowym i w znaczeniu podmiotowym. „Przez prawo wyborcze w znaczeniu przedmiotowym rozumie się ogół norm prawnych regulujących tworzenie organów przedstawicielskich, a przez prawo wyborcze w znaczeniu podmiotowym — ogół obywatelskich uprawnień wyborczych, nadanych przez prawo w znaczeniu przedmiotowym.”¹¹ Otóż prawo to określa Konstytucja i ordynacja wyborcza do Sejmu i rad narodowych w zakresie, o jakim była już mowa. W tym miejscu należy zwrócić główną uwagę na takie uprawnienia obywatela, jak prawo do brania udziału w powoływaniu przedstawicieli, prawo uczestniczenia w zgromadzeniach i wiecach przedwyborczych, prawo udziału w głosowaniu w warunkach gwarantujących tajność oraz wolność przed jakimikolwiek naciskami i wpływami z zewnątrz, na kogo wyborca ma oddać swój głos. Każdy obywatel ma także prawo do kandydowania na członka organu przedstawicielskiego i nikt mu w tym nie może czynić przeszkód.

Uprawnień wyborczych nie omawiam szczegółowiej, ponieważ są one na ogół znane, a ponadto również dlatego, że jesteśmy w stadium dyskusji nad nową ordynacją wyborczą. Wypada tylko zasygnalizować pewną sprzeczność, jaka zachodzi między Konstytucją a ordynacją wyborczą na tle realizacji praw wyborczych, zwłaszcza przez osoby pozostające w aresztach śledczych, ośrodkach przystosowania społecznego oraz przez osoby odbywające karę pozbawienia wolności w zakładach karnych, których dotychczas odsuwano od udziału w głosowaniu, jakkolwiek zgodnie z postanowieniami Konstytucji w wyborach nie biorą udziału tylko osoby pozbawione z mocy wyroku sądu praw obywatelskich oraz osoby umyślowo chore. F. Siemiński przyznał, że osoby te nie są formalnie pozbawione czynnego prawa wyborczego, chociaż faktycznie nie mogą z niego korzystać. Zdaniem autora, „wyłączenia te powodowane są tym, że ani w więzieniach, ani też w szpitalach dla psychicznie chorych nie organizuje się obwodów głosowania.”¹² Twierdził też, że nie naruszają one postanowień Konstytucji PRL.¹³

Natomiast A. Patrzalek poddał krytyce tę praktykę, jak również skrytykował dotychczasowe metody tworzenia spisów wyborczych, podstawy wciągania na listę, sporządzanie list oraz ich kontrolę.¹⁴ W sprawie zaś nieorganizowania głosowania w różnego rodzaju zakładach stwierdził, iż „rozwiązanie to stwarzało wrażenie, że niewygodne osoby można na tej zasadzie odsunąć od udziału w głosowaniu”.¹⁵

Tam gdzie chodzi o postanowienia Konstytucji i o sprawy tak istotne jak wybory, to nie można czynić żadnych odstępstw na niekorzyść wyborców, a tym bardziej nie można takich odstępstw tłumaczyć względami natury technicznej, jak to czynił F. Siemiński. W Konstytucji można — rzecz jasna — kwestię tę uregulować inaczej, skoro jednak uregulowano ją tak, a nie inaczej, to nie należy tego zmieniać postanowieniami innej ustawy, która wobec Konstytucji pozostaje zawsze w stosunku zależności. Sprawa jest dość delikatna, ponieważ wchodzi ona w zakres przeszkadzania w korzystaniu z praw wyborczych przez pewne grupy obywateli, przy czym przeszkadzania legalizowanego przez normy prawa. Nie jest nawet ważne, jaki jest stosunek tych grup obywateli do stosowania wobec

¹¹ A. Patrzalek: *Instytucje prawa (...)*, op. cit., s. 23.

¹² F. Siemiński: op. cit., s. 202.

¹³ Tamże.

¹⁴ Por. A. Patrzalek: *Problemy i kierunki zmian (...)*, op. cit., s. 21.

¹⁵ Tamże.

nich ograniczeń wyborczych, ważna jest jednak sama zasada respektowania postanowień Konstytucji w zakresie przysługujących obywatelom praw wyborczych i możliwości swobodnego ich wykonywania.

Zakres pojęcia „przeszkadzania” w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych lub w innej czynności w postępowaniu wyborczym do Sejmu lub rady narodowej jest więc bardzo szeroki, jakkolwiek nie każde przeszkadzanie samo przez się wypełni znamiona przestępstwa określonego w art. 189 § 1 k.k. Przeszkadzaniem może być właściwie każde działanie, które tylko jest skierowane przeciwko swobodnemu wykonywaniu praw wyborczych lub wykonywaniu innej czynności w postępowaniu wyborczym. Można tu przykładowo wskazać, że pod przeszkadzanie podpadać będzie: niewpisanie na listę uprawnionych do głosowania; przewlekanie załatwienia i nieuwzględnienie słusznej reklamacji; utrudnianie i uniemożliwianie wzięcia udziału w zgromadzeniu, wiecu przedwyborczym, zebraniu informacyjnym itp.; niedopuszczanie do głosu kandydata na posła lub radnego; utrudnianie lub uniemożliwianie pracy komisji wyborczej; wydawanie wyborcom niewłaściwych kart do głosowania; wprowadzanie ich w błąd przez myłne informowanie o czasie i miejscu i innych okolicznościach dotyczących wyborów i głosowania; niezabezpieczenie w lokalu wyborczym kabiny z odpowiednią zasłoną oraz innych urządzeń i warunków gwarantujących zachowanie pełnej tajności głosowania; wszelkiego rodzaju agitowanie w lokalu wyborczym w dniu wyborów, np. za lub przeciw skreślaniu, a nawet zorganizowane, demonstracyjne zespołowe jawne głosowanie; utrudnianie w obliczaniu głosów, składaniu sprawozdań, meldunków oraz inne bezprawne wpływanie na wynik głosowania.

Należy przy tym podkreślić, że przeszkadzanie przeszkadzaniu nie jest równe, nie każde więc przeszkadzanie będzie karalne. Przepis art. 189 § 1 k.k. w zdaniu pierwszym, określając zachowanie się sprawcy znamieniem czynnościowym jako przeszkadzanie, określił jednocześnie sposób, w jaki ma być realizowane to przeszkadzanie. Otóż owo karalne przeszkadzanie w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych lub w wykonywaniu innej czynności w postępowaniu wyborczym do Sejmu lub rady narodowej musi być realizowane przy użyciu przemocy, groźby bezprawnej, podstępny albo z nadużyciem stosunku zależności.

W doktrynie prawa karnego przemocą określa się takie „oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamują opór zmuszanego, ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne nastawiać tę decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku”.¹⁶

Wyróżnia się dwie formy przymusu, kompulsywny i absolutny. Pierwszy zachodzi wówczas, „gdy naruszona została swoboda procesów motywacyjnych przez narzucenie zmuszanemu motywów kierujących ten proces w stronę ukształtowania decyzji woli dotyczącej tego zewnętrznego zachowania się, które odpowiada zmuszającemu”.¹⁷ Przymus zaś drugi, absolutny zachodzi wtedy, „gdy naruszona zostaje zdolność do podjęcia decyzji woli albo przy naruszeniu możliwości realizacji decyzji woli czy to «w ogóle», czy też w określonym kierunku bądź w określony sposób”.¹⁸

Najprostszą i najbardziej typową formą przemocy jest oddziaływanie środkami fizycznymi na osobę w celu wymuszenia na niej określonego zachowania się. Jednakże oddziaływanie za pomocą przymusu fizycznego nie oznacza oddziaływania

¹⁶ T. Hanausek: *Przemoc jako forma działania przestępnego*, Kraków 1966, s. 65.

¹⁷ Tamże, s. 80.

¹⁸ Tamże.

wylącznie siłą fizyczną. Ów przymus fizyczny oznacza tu wszelką czynność oddziałującą na ciało lub psychikę w tak dotkliwy sposób, że to zniewala do poddania się woli sprawcy.¹⁹ Do pojęcia przemocy doktryna zalicza właściwie wszelkie środki, które są zdolne do zmuszania, a nie noszą w sobie cech groźby.²⁰ Może to być oddziaływanie bezpośrednie za pomocą siły fizycznej,²¹ użycia gwałtu na osobie polegającego na oddziaływaniu siłą bezpośrednio na ciało zmuszanego,²² użycie farmaceutycznych środków odurzających,²³ danie strzału na postrach,²⁴ powodowanie zmęczenia.²⁵ Niektórzy za formę przemocy uznają również hipnozę.²⁶

Istnieją wątpliwości, czy wszystkie te wymienione w doktrynie tytułem przykładu środki dadzą się rzeczywiście zakwalifikować jako środki, formy przemocy w odniesieniu do przeszkadzania w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych. Nie ulega wątpliwości, że wszelkie oddziaływanie bezpośrednie za pomocą siły fizycznej, jak np. pobicie wyborcy, kandydata na posła lub radnego, obeszwiadczenie, zatrzymanie, rozpędzenie zebrania lub wieceu przedwyborczego, odpowiada w pełni warunkom przemocy. Należy podzielić wyrażony w doktrynie pogląd, że owa przemoc może być stosowana pośrednio poprzez rzeczy, np. zatrzymanie pojazdu wiozącego na zebranie przedwyborcze kandydata do Sejmu lub rady narodowej, odebranie kalece-wyborcy wózka inwalidzkiego,²⁷ zdemolowanie lokalu wyborczego itp. Wrzucenie gazu łzawiącego do lokalu wyborczego w czasie odbywania się wyborów bądź do lokalu, w którym odbywa się wyborcze zebranie informacyjne lub wiec, jak również danie strzału na postrach w celu zmuszenia wyborcy lub kandydata na posła do podjęcia decyzji wyborczej niezgodnej z ich własną wolą — też wypełni znamiona przemocy.

Natomiast jeśli chodzi o pozostałe środki, jak hipnoza, farmaceutyczne środki odurzające, powodowanie zmęczenia, które wymienia się w doktrynie, to wydaje się, że nie wyczerpują one znamion przemocy. Podzielałam tutaj pogląd S. Goczałkowskiego, który twierdził, że przemoc nigdy nie może polegać na użyciu takich środków, które są charakterystyczne dla realizacji podstępu,²⁸ (o tym będzie mowa później).

¹⁹ Por. M. Siewierski: Kodeks karny — Komentarz, Warszawa 1958, s. 345—346; tenże: Mały kodeks karny — Komentarz i orzecznictwo, wyd. II, Łódź 1949, s. 64. Por. także J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny — Komentarz, Warszawa 1977, s. 427.

²⁰ Por. K. Daszkiewicz-Paluszyńska: Groźba w polskim prawie karnym, Warszawa 1958, s. 15 i n.; T. Hanausek: op. cit., s. 95.

²¹ Por. np. S. Glaser: Polskie prawo karne w zarysie, Kraków 1933, s. 328; I. Andrejew, W. Swida, W. Wolter: Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 486; W. Wolter: Prawo karne, Warszawa 1947, s. 179; A. Schöenke: Strafgesetzbuch f.d. Deutsche Reich, Berlin 1944, s. 156; J. Kaczorowski, J. K. Cisek, R. Vogel: Kodeks karny Wojska Polskiego i ustawy dodatkowe z komentarzem, Warszawa 1946, s. 97; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1947 r. w sprawie K 2136/46, OSN 15/46.

²² Por. K. Mioduski (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: op. cit., s. 312—313; W. Gutekunst: O przestępstwie rabunku, „Państwo i Prawo”, 1954, nr 2, s. 264; T. Hanausek: op. cit., s. 168; L. Peiper: Kodeks karny z komentarzem, Kraków 1936, s. 550; J. Makarewicz: Kodeks karny — Komentarz, Lwów 1935, wyd. IV, s. 593; W. Makowski: Prawo karne — O przestępstwach w szczególności, Warszawa 1924, s. 418.

²³ Por. K. D. Knodel: Der Begriff der Gewalt in Strafrecht, München — Berlin 1962, s. 36, 58—60.

²⁴ Tamże.

²⁵ H. Welzel: Das Deutsche Strafrecht, Berlin 1963, s. 468.

²⁶ K. D. Knodel: op. cit., s. 59—60.

²⁷ Por. np. I. Andrejew, W. Swida, W. Wolter: op. cit., s. 427; O. Górniołk (w:) Prawo karne — Część szczególna II (pod red. H. Popławskiego), Gdańsk 1977, s. 95.

²⁸ Por. S. Goczałkowski: „Przemoc”, Encyklopedia podręczna prawa karnego, pod red. W. Makowskiego, t. IV, s. 1493 i n.

Groźba bezprawna jest drugim, wyodrębnionym w art. 189 § 1 k.k. sposobem karalnego przeszkadzania w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych. Podobnie jak przemoc, również groźba jest środkiem przymuszenia człowieka do zachowania się zgodnego z wolą sprawcy. Istota jej polega na tym, że sprawca kieruje wobec określonego adresata zapowiedź wyrządzenia mu poważniejszej dolegliwości wówczas, gdy nie spełni on żądania sprawcy wyrażonego w zapowiedzi skierowanej do adresata. W interesującym nas wypadku żądaniem takim będzie oczywiście określony sposób zachowania się adresata w wykonywaniu jego praw wyborczych bądź też w wykonywaniu innej czynności w postępowaniu wyborczym.

Sprawca zamiast użycia siły fizycznej w celu wymuszenia zgodnego z jego wolą głosowania albo innej czynności w postępowaniu wyborczym używa w tym celu innego sposobu (groźby), który wedle jego oceny jest równie skuteczny co przemoc, a jednocześnie bardziej ekonomiczny i mniej ryzykowny.

Groźba bezprawna, o której jest mowa w art. 189 § 1 k.k., jest pojęciem szerszym, nadrzędnym wobec groźby karalnej stanowiącej samoistne przestępstwo określone w art. 166 k.k. Groźba z art. 166 k.k. obejmuje swoim zakresem groźbę popełnienia przestępstwa na szkodę adresata groźby lub osób najbliższych. Natomiast groźba bezprawna określona w art. 189 § 1 k.k. — zgodnie z wyjaśnieniem zawartym w art. 120 § 10 k.k. — obejmuje zarówno groźbę karalną określoną w art. 166 k.k. jak i groźbę „spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego najbliższych”, która w tym ujęciu sama przez się nie stanowi odrębnego, samodzielnego przestępstwa, lecz występuje jako znamień przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. oraz przestępstw określonych w niektórych innych przepisach, jak np. w art. 167 § 1, 168 § 1 k.k.

Zaznaczyć należy, że groźba zarówno ta, o której jest mowa w art. 166 k.k., jak i ta, która jest określona w art. 189 § 1 k.k., żeby mogła być uznana za znamień przestępstwa, musi wzbudzić w adresacie groźby uzasadnioną obawę, iż będzie ona spełniona. Jakkolwiek warunek taki wyraźnie został postawiony tylko w art. 166 k.k., to jednak w doktrynie prawa karnego i orzecznictwie Sądu Najwyższego panuje przekonanie, że odnosi się on do obu rodzajów groźb.²⁹

Z groźbą jako znamieniem przestępstw określonych w k.k. mogą się kojarzyć tzw. „pogróżki”, którym jednak doktryna odmawia przyznania cech owych znamion. Uważa się mianowicie, że „pogróżki” różnią się od groźby w rozumieniu prawa karnego tym, iż wyrażane są w sprawach na ogół błahych, w sposób nie sprecyzowany, ogólnikowy, mało konkretny, niestanowczy i kończą się zazwyczaj na etapie słownej zapowiedzi w postaci np. „ja ci pokażę”, „ja cię urządzę” itp.³⁰

Trzecim sposobem karalnego przeszkadzania w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych lub w wykonywaniu innej czynności w postępowaniu wyborczym jest podstęp, który w motywach Komisji Kodyfikacyjnej do kodeksu karnego z 1932 r. został określony jako „wprowadzenie w błąd, czyli wywołanie fałszywego wyobrażenia, wpływającego na decyzję osoby w błąd wprowadzonej i skłaniającego ją do postępowania niezgodnego z jej wolą”.³¹

J. Makarewicz wyrażał przy tym pogląd, że podstęp charakteryzuje się użyciem

²⁹ Por. np. O. Górniok: op. cit., s. 16.

³⁰ Por. K. Daszkiewicz-Paluszyńska: op. cit., s. 10—11; O. Górniok: op. cit., s. 17.

³¹ Komisja Kodyfikacyjna RP, Sekcja Prawa Karnego t. V, z. 4, s. 37.

tych środków wprowadzenia w błąd, że nawet przy wykazaniu przeciętnej uwagi, z błędnego mniemania wyjść nie można.⁸²

Stoła podstęp polega więc na tym, że osoba, względem której zastosowany został podstęp, nie ma świadomości, że została wprowadzona w błąd. „Osoba doprowadzona podstępem do działania podejmuje to działanie, ponieważ nie wie, że jest wprowadzona w błąd”.⁸³ Na przykład osoba pozbawiona z mocy prawa udziału w głosowaniu dostarcza członkom komisji wyborczej podrobione lub przerobione dokumenty i uzyskuje w ten sposób bezprawnie wpis na listę wyborców. Inny przykład: sprawca przez rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o chorobie kandydata, mającego przemawiać na zebraniu przedwyborczym doprowadza do tego, że zbierający się na to zebranie, przyjmując informacje za prawdziwe, opuszczają miejsce zebrania i udają się do swoich domów. Jeszcze inny przykład: sprawca dostarcza kandydatowi na posła fałszywą depezę o odwołaniu zebrania przedwyborczego i przeniesienie na inny termin. Kandydat ów bierze treść depezy za prawdziwą i pozostaje w domu.

Do tak rozumianego podstępu można zatem zaliczyć użycie przez sprawcę wszelkiego rodzaju środków odurzających i hipnozy, za pomocą których zamierza on zmusić daną osobę do działania bądź zaniechania zgodnego z wolą sprawcy. Przykładem może tu być wprowadzenie w stan silnego upojenia alkoholowego, odurzenia narkotykiem, wprowadzenie w stan nieprzytomności za pomocą hipnotyzmu albo też za pomocą innych tego rodzaju zabiegów,⁸⁴ w wyniku których kandydat na posła np. wycofa swą kandydaturę, nie zgłosi się na wiec przedwyborczy, wyborca nie weźmie udziału w głosowaniu, obliczający głosy wyborców w czasie ich obliczania usną itp.

Czwartym i ostatnim sposobem karalnego przeszkadzania w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych, który został wymieniony w art. 189 § 1 k.k., jest działanie polegające na nadużyciu przez sprawcę stosunku zależności. Pojęciem „stosunek zależności”, które występuje również w przepisach art. 170, 184 § 1 i 319 k.k., określa się zwykle jako jednostronną zależność formalną lub faktyczną: ekonomiczną, służbową, rodzinną lub z innego tytułu, jednej osoby od drugiej, której samowolnie bez szkody lub uszczerbku dla siebie osoba zależna zmienić nie może.⁸⁵

Wyjaśnieniem tego pojęcia zajmował się również Sąd Najwyższy. Na przykład w wyroku z dnia 28 listopada 1949 r. przyjęta została teza, że stosunek zależności występuje wówczas, gdy osoba zależna na skutek słabości fizycznej, stałej lub czasowej, ograniczenia umysłowego, trudności materialnych, obawy przed mocą, przed konkretnymi konsekwencjami służbowymi itp. nie jest w stanie zmienić warunków swego bytowania i jest zmuszona pozostawać w sytuacji wytworzonej przez wymienione przyczyny.⁸⁶ Stanowisko to zostało podtrzymane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1965 r., w której wymieniono ponadto warunki mieszkaniowe, jakie zmuszają daną osobę do wspólnego zamieszkania ze sprawcą.⁸⁷

⁸² J. Makarewicz: Kodeks karny, Komentarz, Lwów 1935, wyd. IV, s. 271.

⁸³ K. Daszkiewicz-Paluszyńska: op. cit., s. 22.

⁸⁴ Por. W. Wolter, I. Andrejew, W. Świda: Kodeks karny (...), op. cit., s. 493; M. Siewierski: op. cit., s. 275.

⁸⁵ Por. H. Popławski: Przestępstwo znęcania się nad członkami rodziny, „Służba MO” 1977, nr 6, s. 760.

⁸⁶ Wyrok z dnia 28 listopada 1949 r., „Państwo i Prawo” 1950, nr 1, s. 113.

⁸⁷ Por. orzeczn. w sprawie VI KO 58/64, OSNKW 1965, nr 5, poz. 54.

W wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z dnia 9 czerwca 1976 r. utrzymano również taką szeroką interpretację tego pojęcia, rozciągającą ową zależność — może nawet zbyt szeroko — również na stosunki oparte na wspólnym pożyciu pozamałżeńskim (konkubinacie).⁸⁸

Ze stosunku zależności wynikają pewne formalne bądź faktyczne uprawnienia i obowiązki wzajemne, których zakres wiąże się ściśle z charakterem danych stosunków. Dlatego też zależność z tego tytułu nie może sięgać tak daleko, żeby wolno było przekraczać ramy, na podstawie których zostały ukształtowane te stosunki. Nawet najbardziej kategoryczne i wiążące rozkazy wojskowe nie mogą zobowiązywać podwładnych do rezygnacji bądź ograniczenia z przysługujących im — z mocy Konstytucji i innych ustaw — praw obywatelskich, wolności sumienia, wyznania, praw osobistych i majątkowych. Na przykład z zależności ukształtowanej na podstawie stosunku służbowego lub stosunku pracy wynika obowiązek podporządkowania się woli zwierzchnika tylko w zakresie tego stosunku i zgodnie z przyjętymi obyczajami. Podobnie kształtuje się zależność wynikająca ze wszystkich innych organizacyjnych powiązań ludzi. Zależność chorych w szpitalach ogranicza się do spraw porządkowych, regulaminowych, opiekuńczych i dyscypliny leczenia, zależność ucznia od wychowawcy i nauczyciela ogranicza się do dyscypliny nauczania, wychowania oraz spraw organizacyjno-porządkowych na zajęciach w szkole i poza szkołą itp. Otóż wszelkie przekroczenie dozwolonych granic zależności wynikającej z danego układu stosunków prawnych bądź faktycznych będzie nadużyciem stosunku zależności, z tym jednak zastrzeżeniem, że gdy nadużycie to zostanie wykorzystane na rzecz przeszkadzania w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych lub w wykonywaniu innej czynności w postępowaniu wyborczym, to będzie to jednocześnie zachowanie wyczerpujące znamiona czynu określone w art. 189 § 1 k.k.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że przeszkadzanie za pomocą nadużycia stosunku zależności może być wykorzystywane w szczególności w zamkniętych obiektach, np. w jednostkach wojskowych, jednostkach pływających, latających, w placówkach zagranicznych, szpitalach, aresztach śledczych, zakładach karnych i ośrodkach przystosowania społecznego, a także — przez niektóre osoby — w zakładach pracy, w rodzinie itp.

W stosunku zależności pozostaje również osoba bezradna, która z powodu swoich właściwości fizycznych, podeszłego wieku, kalectwa, obłożnej choroby lub innych właściwości nie ma możliwości samodzielnie decydować o swoim losie ani zmienić swego położenia.⁸⁹ Wydaje się więc, że wykorzystanie przez sprawcę bezradności i uczynienie z niej stosunku zależności wyczerpie w pełni znamiona przepisu art. 189 § 1 k.k.

Wyliczenie w art. 189 § 1 k.k. wymienionych czterech sposobów przeszkadzania ma charakter zamknięty i powoduje, że przeszkadzanie w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych w inny sposób, niż określono to w tym przepisie, nie będzie wyczerpywało znamion tego przestępstwa. W następstwie tego ujdzie bezkarnie wiele czynów polegających na przeszkadzaniu w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych, które należałoby spenalizować, ale tego ustawodawca nie uczynił. Należy wymienić wśród nich przede wszystkim wszelkiego rodzaju przekupstwa i sprzedajność wyborczą, wpływanie na wynik głosowania przez bezprawną agitację wyborczą w dniu wyborów i w lokalu wyborczym, niezabezpie-

⁸⁸ Wytyczne odnoszą się do prawnokarnej ochrony rodziny. Były one publikowane w OSNKW 1976, nr 7-8, poz. 86, z. 6.

⁸⁹ Por. cyt. w poprzednim przypisie wytyczne Sądu Najwyższego, s. 5.

czenie warunków gwarantujących pełną tajność głosowania. Przy obecnym stanie prawnym nawet najbardziej rozciągliwa interpretacja nie pozwoli podciągnąć tych czynów pod przepis art. 189 § 1 k.k.

Przedmiotem bezpośredniego działania, czyli przedmiotem, na który bezpośrednio jest skierowany czyn sprawcy z art. 189 § 1 k.k., będzie wyborca, kandydat na posła do Sejmu lub radnego do rady narodowej, członkowie komisji wyborczej. W tych wypadkach wchodzi w grę wszystkie cztery karalne sposoby przeskadzania. Natomiast przemoc może być skierowana również pośrednio na lokal, w którym odbywa się zebranie przedwyborcze, odbiera się i oblicza głosy.⁴⁰

Posłużenie się w art. 189 § 1 k.k. zwrotem „przeszkadza” świadczy o tym, że dla bytu tego przestępstwa nie wymaga się, aby nastąpił skutek w postaci np. zmiany swego stanowiska przez wyborcę stosownie do woli sprawcy, aby wyborca zrezygnował z wyborów, aby głosował, jak życzył sobie sprawca, itp. Wystarczy, by sprawca przeszkadzał w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych lub w wykonywaniu innej czynności w postępowaniu wyborczym w sposób opisany w tym przepisie. Odmienne stanowisko w tym względzie, jakoby przestępstwo to było dokonane dopiero z chwilą, gdy wyborca postąpi zgodnie z wolą sprawcy,⁴¹ nie znajduje uzasadnienia, ponieważ w przepisie nie ma zwrotu „kto przeszkodził”, lecz „kto przeszkadza”, czyli utrudnia.

Sprawcą tego przestępstwa może być każda osoba, stroną zaś podmiotową może wyczerpać działanie tylko w zamiarze bezpośrednim, gdyż jak słusznie pisał J. Śliwowski, wola sprawcy „ukierunkowana przez formę jego działania (przemoc, groźba, podstęp, wyzyskanie stosunku zależności) jest wolą bardzo kategorią, a nie „wolą warunkową”.⁴²

3. Falszowanie wyników głosowania

Głosowanie jest ostatnim i najważniejszym stadium procesu wyborczego, w którym decyduje się ostatecznie, kogo spośród przedstawionych kandydatów wyborcy przez oddanie swych głosów obdarzyli zaufaniem, by reprezentowali ich interesy w Sejmie lub w radzie narodowej. Na straży rzetelności wyników takiego głosowania, czyli zgodności tego głosowania ze stanem faktycznym, obrazującym rzeczywisty obraz przebiegu głosowania, stoi przepis art. 189 § 1 k.k., który w zdaniu ostatnim penalizuje zachowanie się określone po prostu jako falszowanie wyników głosowania.

Z takiego ogólnego określenia wypływa wniosek, że właściwie każdy sposób, każda postać działania, które tylko są w stanie zmienić rzeczywisty, właściwy obraz wyników głosowania, będzie falszowaniem wyborów w rozumieniu art. 189 § 1 zdanie drugie k.k. Wchodzi tu w grę przede wszystkim fałsz materialny, czyli podrabianie lub przerabianie dokumentu albo używanie takiego dokumentu jako autentycznego, który został określony w art. 265 § 1 k.k. jako odrębne przestępstwo, oraz tzw. fałsz intelektualny polegający na poświadczeniu nieprawdy w dokumencie, który poza nieprawdziwą treścią jest autentyczny, a określony w art. 266 k.k. jako odrębne przestępstwo. Może wchodzić w grę również wyłu-

⁴⁰ Por. np. J. Makarewicz: Kodeks karny — Komentarz, Lwów 1935, s. 271—272.

⁴¹ Por. np. O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda: Prawo karne — Część szczególna, Warszawa 1980, s. 283 i n.

⁴² J. Śliwowski: Prawo karne, Warszawa 1979, s. 417. Por. również O. Chybiński (w): O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda: Prawo (...), op. cit., s. 226.

dzenie poświadczenia nieprawdy, określone w art. 267 k.k. także jako odrębne przestępstwo.

W wypadku fałszu materialnego sprawca przerabia lub podrabia dokumentację wyborczą. Nie chodzi tu przy tym tylko o dokumentację stwierdzającą ostateczny wynik głosowania już po zakończeniu głosowania i zamknięciu lokalu. Fałszowaniem będą również machinacje wcześniejsze, polegające na przykład na takim sporządzaniu list wyborców, w których świadomie i celowo pomija się osoby uprawnione bądź też świadomie i celowo dopisuje się osoby nieuprawnione po to, by w ich imieniu i oczywiście wbrew ich woli wrzucić do urny głosy o treści, jaka odpowiada sprawie. Fałszem będzie wyjęcie z urny odpowiednich kart i zastąpieniem ich kartami podrobionymi albo dokonanie na wyjętych z urny kartach odpowiednich korekt (np. skreślenie tych kandydatów, których nie skreślił wyborca).

W wypadku natomiast fałszu intelektualnego sprawca poświadcza w dokumentacji wyborczej nieprawdziwy, niezgodny z rzeczywistym, stan wyników głosowania. Tutaj nieprawdziwa jest tylko sama treść wyników głosowania. Koresponduje z fałszem intelektualnym wyludzenie takiego fałszu, które również może wypełnić znamiona fałszu wyborczego w rozumieniu art. 189 § 1 k.k. Taka sytuacja zajdzie wówczas, gdy na przykład członek okręgowej komisji wyborczej zwróci się do obwodowej komisji wyborczej, zapewniając kłamliwie jej członków, że przedstawiona przez nią dokumentacja zaginęła, lecz on zdażył dokonać odpisu tej dokumentacji, która wedle zapewnień jest prawdziwa, i wobec tego prosi członków komisji o jej potwierdzenie przez złożenie na niej swoich podpisów i pieczęci. Albo też będzie tu taka sytuacja, gdy członek takiej komisji w inny kłamliwy lub podstępny sposób wyludzi dokument, w którym zostanie poświadczona nieprawda co do wyników głosowania.

Przedmiotem czynu polegającego na fałszowaniu wyników głosowania jest zarówno karta wyborcza, jak i wszelkie inne dokumenty, na których oparte są wyniki głosowania. Jest to przestępstwo materialne. Dopuszczyć się go może w zasadzie osoba, która jest członkiem komisji wyborczej, albo która wykonuje jakąś inną funkcję lub czynność w postępowaniu wyborczym,⁴³ chociaż z treści przepisu używającego zwrotu „kto” można by wnosić, że jest to przestępstwo ogólnospawcze.

Strony podmiotowej fałszowania wyników głosowania nie można określić jednoznacznie. Gdy czyn polega na fałszu materialnym, przestępstwo może być popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim, ponieważ czynności, które polegają na przerabianiu lub podrabianiu dokumentacji wyborczych mających zmienić wynik głosowania, nie da się ująć w postaci winy umyślnej, wykazującej tylko zamiar ewentualny. Natomiast gdy chodzi o fałsz intelektualny, czyn może być popełniony w obydwu postaciach winy umyślnej, co zresztą jest zgodne z doktryną.⁴⁴ Inaczej może być tylko w wypadku, gdy ów fałsz intelektualny zabarwiony został jakimś wyraźniejszym celem, jak osiągnięcie korzyści majątkowej, osobistej (np. uznanie, awans itp.), który przez swe ukierunkowanie wyłącza przyjęcie zamiaru ewentualnego.

Nie jest trudno zauważyć, że czyn polegający na fałszowaniu wyników gło-

⁴³ Por. W. Wolter (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: Kodeks (...), op. cit., s. 537.

⁴⁴ Por. np. S. Lelental (w pracy zbiorowej pod red. H. Popławskiego): Prawo karne (...), op. cit., s. 192-193.

sowania może pozostawać w zbiegu z przepisem art. 265 lub z przepisem art. 266 k.k., lecz zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali*, będzie to tylko zbieg pozorny (pomijalny).

4. Naruszenie tajności głosowania

Głosowanie jest ostatnim i najważniejszym stadium w procesie wyborczym. Jest aktem, w którym wyborca przez oddanie głosu podejmuje ostateczną decyzję, kogo z przedstawionych kandydatów pragnie mieć w Sejmie lub radzie narodowej. Podjęcie takiej decyzji w sposób swobodny, zgodny z prawdziwą wolą wyborcy, możliwy jest tylko w warunkach tajności głosowania.

Konstytucja PRL w art. 94 oraz obowiązująca (w stosunku do rad narodowych — do niedawna) ordynacja wyborcza do Sejmu i rad narodowych z dnia 17 stycznia 1976 r. w art. 7 ustanowiły zasadę tajności głosowania, którą gwarantować mają przewidziane w art. 7 i dalszych postanowieniach ordynacji (np. art. 49, 54, 58) środki organizacyjno-techniczne, jak np. przygotowanie i umieszczenie w lokalu wyborczym pomieszczenia za zasłoną, zakaz dwustronnego zadrukowania kart do głosowania, obowiązek oddawania głosów i wrzucania ich do urn w kopertach, obowiązek opieczętowania urn wyborczych na czas głosowania, zobowiązanie przewodniczących obwodowych komisji wyborczych do czuwania nad zabezpieczeniem tajności głosowania. Toteż tylko w postanowieniach Konstytucji i ordynacji wyborczej należy szukać źródła przepisów o tajności głosowania, których naruszenie może spowodować odpowiedzialność karną z art. 189 § 2 k.k.

Zapoznanie się z treścią głosu wyborcy będzie miało miejsce wówczas, gdy sprawca uzyska informację, wiadomość, jak dany wyborca głosował, czy oddał on kartę wyborczą bez skreśleń bądź jakich kandydatów skreślił z niej. Nie każde jednak zapoznanie się z treścią cudzego głosu stanowi przestępstwo z art. 189 § 2 k.k., lecz tylko takie, które narusza przepisy o tajności głosowania i jest sprzeczne z wolą wyborcy. Wyborca bowiem może ujawnić sam publicznie i w sposób demonstracyjny treść swojego głosu przez głosowanie jawne, wrzucanie kartki wyborczej bez skreśleń bezpośrednio do urny z pominięciem kabiny. Może również wyrazić zgodę na zapoznanie się z treścią jego głosu przez osoby trzecie, ale pod warunkiem, że ta zgoda musi być udzielona w warunkach całkowitej dobrowolności, a nie pod wpływem przymusu, groźby lub innej formy nacisku. Zgoda taka musi być przy tym wyrażona w sposób stanowczy, a nie dwuznaczny, dorozumiany.⁴⁵

Nie będzie wyczerpywało znamion przestępstwa z art. 189 § 2 k.k. także zapoznanie się z treścią cudzego głosu w sytuacji, gdy nastąpiło ono w wyniku własnej nieuwagi wyborcy, który głosował w taki sposób i w takich okolicznościach, że bez zabiegów osoby trzeciej sam ujawnił treść oddanego przez siebie głosu. W wypadku takim — jak słusznie pisał L. Peiper — trudno byłoby obarczyć osoby trzecie obowiązkiem, aby one same starały się zapobiegać możliwościom zapoznania się z treścią cudzego głosu.⁴⁶ Taki obowiązek może spoczywać oczywiście na członkach komisji wyborczej i — co najwyżej — tylko w zakresie należytego, zgodnego z przepisami ordynacji wyborczej zabezpieczenia warunków, które by umożliwiały pełną realizację zasady tajności głosowania.

⁴⁵ Por. S. Glaser, A. Mogilnicki: Kodeks karny — Komentarz, Kraków 1934, s. 416.

⁴⁶ Por. L. Peiper: Komentarz do kodeksu karnego, Kraków 1933, s. 356.

W odróżnieniu od przestępnego przeszkadzania w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych, które ustawodawca uzależnił od określonego sposobu działania, przestępne naruszenie tajności głosowania nie zostało uzależnione od określonego sposobu działania sprawcy, jak np. przemoc, groźba, podstęp itp. Dlatego też właściwie każde zachowanie się sprawcy, które z naruszeniem przepisów o tajności głosowania zmierzać będzie do zapoznania się wbrew woli wyborcy z treścią jego głosu, może wyczerpywać dyspozycję przepisu art. 189 § 2 k.k. od strony przedmiotowej.

Sformułowanie „zapoznaje się” wbrew woli wyborcy z treścią jego głosu oznacza, że jest to przestępstwo z działania oraz przestępstwo materialne, którego skutkiem będzie zapoznanie się z treścią cudzego głosu. Natomiast okoliczność, jaki użytek uczynił sprawca z faktu zapoznania się z treścią głosu wyborcy, a więc czy przekazał tę informację innej osobie, czy też zachował ją tylko dla siebie — jest bez znaczenia. Jest ono także przestępstwem sytuacyjnym, gdyż może być popełnione tylko w określonej sytuacji w związku z wyborami.⁴⁷

Usiłowanie tego przestępstwa jest możliwe. Na przykład J. Makarewicz wyraził pogląd, że już samo oznaczenie koperty określonego wyborcy w czasie głosowania można uznać za usiłowanie zapoznania się z treścią jego głosu.⁴⁸ Należy się z tym zgodzić, chociaż udowodnienie, że dokonał tego oznaczenia konkretny sprawca, jest bardzo trudne, nawet gdy wyborca sam to zauważył. Bardziej ewidentnym przykładem usiłowania tego przestępstwa byłoby np. podglądanie wyborcy w kabinie albo też żądanie okazania karty wyborczej przed jej wrzuceniem do urny, wyrwanie z ręki wyborcy karty itp.

Przestępstwo naruszenia tajności głosowania jest przestępstwem ogólnosprawczym, chociaż znacznie lepszą okazję mają tu osoby uczestniczące bezpośrednio w komisjach wyborczych. Osoby postronne mogą jednak np. wcisnąć się do kabiny i podejrzeć, w jaki sposób głosuje dany wyborca. Jeśli zaś chodzi o stronę podmiotową, to w doktrynie panuje słuszne przekonanie, że przestępstwo naruszenia tajności głosowania może być popełnione w obydwóch postaciach winy umyślnej, tj. zamiaru bezpośredniego i zamiaru ewentualnego. Redakcja przepisu art. 189 § 2 k.k. nie wskazuje na żadne elementy, które by pozwalały ograniczyć tu winę umyślną jedynie do zamiaru bezpośredniego.

Przepis art. 189 § 2 był pomyślany jako wzmocnienie i wsparcie przewidzianych w prawie konstytucyjnym środków gwarantujących tajność głosowania na wypadek, gdyby się okazały one nieskuteczne. Toteż w doktrynie prawa karnego uznaje się chyba jednomyślnie, że bezpośrednim przedmiotem ochrony jest w tym przepisie tajność głosowania, mająca zabezpieczyć wyborców przed bezprawnym zapoznaniem się z treścią ich głosów przez kogokolwiek. Tymczasem w obecnej redakcji tego przepisu oraz przy dotychczasowej regulacji tajności głosowania przez ordynację wyborczą należałoby uznać, że nie zapewnia on skutecznej ochrony karnej tajności głosowania.

Przedewszystkim inspirowana nie przez samych wyborców i wykorzystywana nadmiernie praktyka jawnego głosowania, jak również sama agitacja takiego głosowania stanowią w istocie swej naruszenie zasady tajności. Wprawdzie naruszenie to nie jest — w ramach obecnej regulacji — bezprawne, niemniej jednak stanowi naruszenie zasady, kępując swobodę decyzji pozostałych wyborców. Stąd też w doktrynie prawa konstytucyjnego pod adresem obecnej regulacji prawnej wysuwa się ostatnio wiele słusznych zarzutów. Na przykład A. Patrzalek

⁴⁷ Por. J. Sliwowski: *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 439.

⁴⁸ Por. J. Makarewicz: *op. cit.*, s. 274.

czyni zarzut, że obecne ustawowe rozwinięcie zasady tajności, która jest konstytucyjną cechą prawa wyborczego, jest niedoskonałe mimo — jak sądzi — prawidłowego uregulowania technicznej strony gwarancji tajności. Według autora „chodzi natomiast o takie ukształtowanie tajności, które nie dopuści dowolnej interpretacji i nie będzie ograniczało się tylko do zabezpieczenia środków technicznych”. Uregulowanie to — zdaniem tego autora — „powinno przewidywać bezwzględny obowiązek wyrażania preferencji przez wyborcę w kabinie”.⁴⁹ Tego samego zdania jest również Z. Jarosz.⁵⁰ Ponadto A. Patrzalek postuluje, żeby w samej ustawie wyborczej były zawarte przepisy karne za naruszenie tajności głosowania.⁵¹

Wydaje się więc, że prawidłowa i skuteczna ochrona karnopravna tajności głosowania powinna uwzględniać bądź przewidywać: po pierwsze — sankcję karną już za samo naruszenie przepisów o tajności głosowania przez członków komisji wyborczych oraz inne osoby uczestniczące w postępowaniu wyborczym, które zostały zobowiązane z racji swoich funkcji do zabezpieczenia tajności głosowania, a po drugie — odrębną sankcją karną za samo zapoznanie się wbrew woli wyborcy z treścią jego głosu. W pierwszym wypadku byłyby to ochrona zabezpieczająca tajność głosowania w znaczeniu przedmiotowym, rzeczowym, zgodnie z obowiązującymi przepisami, natomiast w drugim wypadku — ochrona zabezpieczająca tajność głosowania w znaczeniu podmiotowym, jako ściśle obywatelskiego uprawnienia każdego wyborcy. Ta ochrona tajemnicy głosowania znalazłaby się w tej samej płaszczyźnie, co ochrona tajemnicy korespondencji.⁵²

⁴⁹ A. Patrzalek: Problemy i kierunki zmian systemu wyborczego PRL, „Państwo i Prawo” 1983, nr 10, s. 22.

⁵⁰ Z. Jarosz: W sprawie koncepcji wyborów do rad narodowych, „Państwo i Prawo” 1983, nr 10, s. 40.

⁵¹ A. Patrzalek: op. cit., s. 22.

⁵² Por. J. Makarewicz: op. cit., s. 275.

GENOWEFA REJMAN

ZAGADNIENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI W PRAWIE PRASOWYM

Uchwalona w dniu 26 stycznia 1984 r. ustawa-Prawo prasowe reguluje w sposób kompleksowy zagadnienia prawne związane z funkcjonowaniem prasy. Zgodnie z przepisami tego prawa dziennikarze uzyskali, jako grupa zawodowa, szerokie uprawnienia w zakresie wykonywania zawodu, stąd też omówienie podstawowych założeń charakteryzujących ich odpowiedzialność prawną ma znaczenie społeczne i prawne. Tak jak nie powinno się formułować uprawnień bez odpowiedzialności pod adresem żadnej grupy zawodowej, społecznej czy politycznej, podobnie też nie powinno się nakładać odpowiedzialności na człowieka, który nie ma uprawnień w zakresie tych czynności, jakie wykonuje.